

Apostolstwo wśród inteligencji

“Musimy tak postępować, aby we wszystkich zajęciach intelektualnych osoby były prostolinijne, o autentycznej świadomości chrześcijańskiej, konsekwentne w życiu, które wykorzystają broń nauki w służbie ludzkości i Kościołowi.

01-01-1952

“Musimy tak postępować, aby we wszystkich zajęciach intelektualnych osoby były prostolinijne, o autentycznej świadomości

chrześcijańskiej, konsekwentne w życiu, które wykorzystają broń nauki w służbie ludzkości i Kościołowi. Ponieważ nigdy w świecie nie zabraknie - jak to zdarzyło się wtedy, gdy Jezus przyszedł na ziemię - nowych Herodów, którzy będą starać się wykorzystać osiągnięcia naukowe, gotowi nawet na ich sfalszowanie, aby prześladować Chrystusa i tych, którzy należą do Chrystusa. Jak wielka praca nas czeka!”

To był jego wielki ideał: apostołstwo wśród inteligencji; prowadzenie do Chrystusa ludzi nauki, literatury i sztuki, intelektualistów.

Oczywiście w wizji założycielskiej były osoby każdego rodzaju. A pierwsi naśladowcy byli rozmaici: studenci, robotnicy, artyści... Mówił zawsze: “Ze stu dusz interesuje nas sto”. Rzeczywistość Opus Dei, którego wierni należą do różnych kultur, ras,

zawodów i grup społecznych jest wymownym potwierdzeniem tego kryterium założyciela. “Gdziekolwiek może żyć osoba uczciwa, tam znajdziemy powietrze do oddychania. Tam powinniśmy zostać z naszą radością, z naszym pokojem wewnętrznym, z naszym pragnieniem prowadzenia dusz do Chrystusa. A gdzie? Gdzie są intelektualiści? Tam, gdzie są intelektualiści. Gdzie są robotnicy? Tam, gdzie są robotnicy. A z tych prac, która jest najlepsza? Powiem wam, jak za każdym razem: bardziej liczy się ta praca, którą się wykonuje z większą miłością do Boga. Kiedy pracujecie i, bez zwracania na siebie uwagi, pomagacie waszym kolegom, waszym sąsiadom, właśnie ich leczycie; jesteście Chrystusem, który uzdrawia, Chrystusem obecnym wśród nich”.

Nie umykał mu również szczególny wpływ, jaki intelektualiści, a więc ci,

którzy tworzą kulturę, wywierają na społeczeństwo. Może nie są to osoby wyróżniające się ani sławne, ale na pewno wpływowe. Porównywał ich do wiecznego śniegu na szczytach gór: często jest tak daleko, że go nie widać, ale on, tam w górze, topnieje zasilając strumienie, które później użyźniają ziemię. Są zatem wspaniałymi narzędziami dla chrystianizacji rzeczywistości doczesnej i całego społeczeństwa.

Począwszy od okresu studiów prawniczych w Saragossie, św. Josemaría nie zaniechał nigdy kontaktów z uniwersytetem. Zachęcał wielu młodych do podejmowania kariery uniwersyteckiej. Wymagał od wszystkich poważnego i głębokiego podejścia do studiów we własnej dziedzinie i takiej samej powagi dla studiów teologicznych.

W 1952 roku, po przygotowaniu przedsięwzięcia licznymi modlitwami, założył Uniwersytet Nawarry w Pampelunie, na północy Hiszpanii, z zamiarem, by było to centrum rozprzestrzeniające na świecie wysiłek wnoszenia do nauki i kultury światła wiary. „Z powtarzającą się monotonią niektórzy próbują ożywić rzekomą niezgodność między wiarą i nauką, między rozumem ludzkim a Objawieniem Bożym. Ta niezgodność ujawnia się, ale tylko pozornie, kiedy nie rozumie się rzeczywistych granic zagadnień. Zważywszy na fakt, że świat wyszedł z rąk Boga i On stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo oraz dał mu iskrę swojego światła, pracę umysłu – jeżeli nawet wymaga ona dużego wysiłku – należy badać gruntownie Boski sens, którym ze swej natury obdarzone są wszystkie rzeczy; a ze światłem wiary dostrzeżemy w nich także wartość nadprzyrodzoną,

zrozumiałą dla nas tylko dzięki podniesieniu nas do poziomu łaski. Nie możemy bać się nauki, ponieważ każde badanie, jeśli jest prawdziwie naukowe, zmierza do prawdy”.

Odtąd uniwersytet zaczął zdobywać coraz większy prestiż oraz aktywnie uczestniczyć na polu badawczym, cały czas starannie kształtując swoich studentów. W 1967 roku ksiądz Escrivá odprawił na miasteczku uniwersyteckim Mszę świętą dla całego uniwersytetu. W homilii nakreślił panoramę uświęcania się w rzeczywistości doczesnej. I wyjaśniał: “Działalność, którą rozwija Opus Dei jako stowarzyszenie, ma cechy wybitnie świeckie, a nie kościelne. Nie cieszy się żadną rangą oficjalnej reprezentacji świętej hierarchii Kościoła. Są to prace na rzecz społecznego i kulturalnego rozwoju człowieka, organizowane przez obywateli, którzy usiłują rozjaśniać

je światłem Ewangelii i ogrzać miłością Chrystusa”.

Z jego apostolskiego zapału w 1969 roku został założony także Uniwersytet w

Piura, w Peru. Potem przyszła kolej na inne instytucje uniwersyteckie na całym świecie, rozsiewające kulturę oświeconą światłem Ewangelii.

Jednocześnie Josemaría Escrivá dał impuls do tworzenia szkół, w których zachodziłaby harmonia między formacją intelektualną i duchową, według spersonalizowanego systemu wychowania, dążącego do rozwoju cnót u uczniów. Chodzi o szkoły, w których rodzice odgrywaliby bardzo ważną rolę, w sposób bezpośredni wypełniając swoją misję pierwszych wychowawców własnych dzieci. Model ten stanowił pedagogiczną nowość i rozprzestrzenił się natychmiast na pięciu kontynentach. W tym samym duchu narodziły się w

różnych częściach świata szkoły
rolnicze, by kształcić rolników,
ośrodki kształcenia zawodowego,
szkoły dla rozwoju kobiet,
przychodnie lekarskie, kliniki...

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/apostolstwo-wsrod-
inteligencji/](https://opusdei.org/pl-pl/article/apostolstwo-wsrod-inteligencji/) (21-03-2026)